

# HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15  
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

**CENA 20 GROSZY**

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 6-7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

## NOWY DEKRET P. PREZYDENTA o karach dla ochrony swobody wyborów znosi moc obowiązującą ustawy, zwróconej przeciwko urzędnikom i ustala jednakowy wymiar kary za nadużycia wyborcze

WARSZAWA 16, 9. Pan Prezydent Rzplitej wydał na wniosek Rady Ministrów dekret z mocą ustawy o karach dla ochrony swobody wyborów, zmieniający ustawę z dnia 12 lutego 1930 r. o ochronie swobody wyborów przed nadużyciem władzy urzędników.

Dekret P. Prezydenta Rzplitej rozszerza zakres postanowień karnych ustawy z dnia 12 lutego, wymierzonych tylko przeciwko urzędnikom, rozszerzając je na wszystkich obywateli państwa i uznając tylko popełnienie przestępstw przez urzędników w czasie urzędowania lub w związku z nim za okoliczność obciążającą. Dekret rozszerza również zakres czynów karnych, zaliczając do nich składanie głosów przez nieuprawnionych do głosowania i przyjmowanie lub żądanie korzyści majątkowych lub osobistych za głosowanie w sposób umówiony lub za wywieranie wpływu na sposób głosowania osób uprawnionych.

Pozatem rozporządzenie rozszerza ka-

ralność również za usiłowanie przestępstw, przewidzianych w rozporządzeniu. Jednocześnie rozporządzenie znosi postanowienia ustawy z dnia 12 lutego, zawierające

pojęcie domniemanego powołania się urzędnika na swe urzędowanie oraz na miejsce przewidziane przez ustawę z 12 lutego procedury specjalnej stanowi, że

postępowanie w sprawie wytoczonej na podstawie rozporządzenia obecnego odbywa się według postanowień Kodeksu Postępowania Karnego. (PAT)

## Strajk protestacyjny w stolicy skończył się zupełnym fiaskiem Zaledwie 1 proc. robotników nie przystąpiło do pracy

Warszawska Rada Związków Zawodowych (P.P.S.C.K.W.) postanowiła po długich debatach proklamować jednodniowy strajk protestacyjny we wtorek dnia 16

b. m. w przemyśle, komunikacji i zakładach użyteczności publicznej.

Jeszcze w ciągu nocy zredagowano pismo i wydano odezwę, nawołującą do strajku, którą rano kolportowano wśród robotników stolicy przed wszystkimi fabrykami. Jednocześnie agitatorzy partyjni rozwinięli żywą agitację za strajkiem, starając się urządzić zgromadzenia przed bramami fabryk.

Wynikiem tej całej akcji było jednak przerwanie pracy tylko w 6-ciu fabrykach warszawskich.

Ogółem w całej Warszawie strajkowało w fabrykach 2.860 robotników oraz około 200 robotników zatrudnionych przy robotach budowlanych na Żoliborzu. ...

Fiasko akcji strajkowej unocznia naj lepiej zestawienie procentowe. W Warszawie jest w tej chwili zatrudnionych około 300.000 robotników, a pracę w dniu dzisiejszym porzuciło niewiele ponad 3.000, czyli mniej więcej 1 proc.

Nie przystąpił do strajku ani jeden robotnik zakładów użyteczności publicznej i komunikacji miejskiej, pracuje nawet elektrownia, która uważana była dotąd za domenę wpływów P. P. S. C. K. W., jak się okazuje — niesłusznie.

Tak rozpaczliwie złe wyniki akcji strajkowej skłoniły organizatorów do zaparcia się jakiegokolwiek udziału w całej imprezie. Począwszy jednak niezaprzeczalne dowody w postaci odezwę, nawołującej do strajku i zawierającej uchwałę Rady Związków Zawodowych oraz prowadzona na oczach robotników akcja propagandowa za strajkiem przez agitatorów partyjnych przed bramami fabryk.

Spokój w czasie strajku nie został nigdzie zakłócony. (ISKRA)

## ZAMACH BOMBOWY na Panoramę Raclawicką we Lwowie w ostatniej chwili udaremniony przez policję

LWÓW 16.9. Władze bezpieczeństwa wykryły ostatnio i udaremnily planowany zamach na Panoramę Raclawicką, mieszczącą się na placu Targów Wschodnich. Ustalono, że w dniu 15 i 16 b. m. zamierzony był zamach na Pałac Sztuki i na Panoramę Raclawicką, przyczem w tym ostatnim wypadku chodziło nie tylko o zniszczenie budynku, ale o zniszczenie samego obrazu.

Dechodzenie policyjne stwierdziło, że wykonawcami tych zamachów mieli być Woskało Andrzej, laborant aptekarski, Włodzimierz Rydyczyn, pomocnik murarski, Miron Bojko, chórzysta teatru ukraińskiego, Stefan Hryniewicz, pomocnik blacharski, Stefan Hanowicz, pomocnik buchaltera.

Wszyscy oni mieszkają we Lwowie i

są członkami ukraińskiej organizacji wojskowej i członkami organizacji ukraińskich nacjonalistów, stanowiącej przybudówkę U. O. W.

Ubiegłej nocy wszystkich pięciu policja aresztowała.

Aresztowani zeznali, że mieli najpierw rzucić petardę do Pałacu Sztuki, a w momencie, gdy funkcjonariusze policji rzuciliby się na ratunek Pałacu, mieli oni wdrzeć się do Panoramy Raclawickiej i tam rzucić drugą petardę, celem zniszczenia obrazu.

Zeznali również, że w bieżącym tygodniu miało nastąpić podpalenie trybun Pogoni, nadto zeznali, że działali na własną rękę i z własnej inicjatywy i że planowane zamachy nie wyszły z polecenia władz U. O. W. (PAT)

## „Arcybiskup” Kowalski skazany za bluźnierstwo na pół roku więzienia

Wczoraj na wokandzie sądu najwyższego w Warszawie znalazła się sprawa arcybiskupa warszawskiego J. M. Kowalskiego, pozostającego pod zarzutem bluźnierstwa.

Oskarżony arcyb. Kowalski miał się dopuścić bluźnierstwa w wydanych przez siebie komentarzach do Starego Testamentu, a w szczególności w ustępie swoich wywodów, gdzie poddaje w wątpliwość dogmat o nieomylności Papieża.

Sąd okręgowy w Płocku skazał Kowalskiego na jeden rok ciężkiego więzienia, zmniejszając te kare na zasadzie am-

nestji do połowy.

W skardze apelacyjnej oskarżony stwierdził, iż niema czynu karnego w samym meritum, zaznaczając, iż broszura jego rozpowszechniona była jedynie wśród wyznawców marjawityzmu.

Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrzywszy sprawę wyrok I instancji zatwierdził.

Oskarżony założył skargę kasacyjną do sądu najwyższego, który ją oddalił, utrzymując tem samem w mocy wyrok sądu okręgowego.

## Pracownicy umyślowi poprą BBWR

Zebrań w stolicy na specjalnym posiedzeniu przedstawiciele czterech central ruchu zawodowego pracowników umyślowych postanowili utworzyć Naczelny Pracowniczy Komitet Wyborczy, ażeby stanąć do wyborów dla poparcia walki o utrwalenie potęgi państwa i zmiany ustroju prowadzonej pod wodzą Marszałka Piłsudskiego.

Do Naczelnego Pracowniczego Komitetu Wyborczego przystąpiły 42 związki i stowarzyszenia, które grupują w sobie ponad 150.000 pracowników umyślowych. (ISKRA)

## Z kim pójdą Niemcy?

Korespondent „Hasła” (W) telefonuje z Warszawy.

Prezes Niemieckiego Związku Ludowego w Polsce (Volksverband) były poseł August Utta udzielił wywiadu na temat zamierzeń wyborczych ugrupowań niemieckich w b. Kongresówce.

Niemcy na terenie b. Kongresówki stoją bezwzględnie na gruncie państwowości polskiej i dlatego — wobec wypadków zachodzących ostatnio w Małopolsce Wschodniej, — byłoby, zdaniem prezesa Utty bardzo trudne, a nawet niemożliwe dla Niemców z b. Kongresówki przystąpienie do bloku mniejszości narodowych.

Niemcy z b. Kongresówki mogliby natomiast utworzyć blok z ugrupowaniami żydowskimi pod warunkiem jednak, ażeby do bloku tego wstąpiły wszystkie stronnictwa żydowskie — kończy prezes Utta.

## ARESZTOWANIE emisariusza Kominternu

WILNO, 16.9. Na odcinku Iwieńce patrol K.O.P.'u aresztował podejrzanego osobnika, usiłującego nielegalnie przekroczyć granicę z Z. S. S. R. do Polski. ...

Przy aresztowanym znaleziono trzy fałszywe paszporty na różne nazwiska, oraz znaczną ilość instrukcyj, adresowanych do partii komunistycznej w Polsce.



# NIEPROSTUJĄCE SPROSTOWANIA

czyli

## jak „Freie Presse” usiłuje uczynić z nocy dzień

Jesteśmy pismem pokojowym, propagującym zgodę i braterstwo między narodami. Jesteśmy jedynym dziennikiem polskim w Łodzi, który z radością powitał dążność szerokich kół niemieckich w naszym mieście do zgodnej współpracy kulturalnej i gospodarczej. Zawsze szczerze i obojętnie będziemy popierać lojalne poczynania naszych braci niemieckich, uważających Polskę za swą ojczyznę. Wszelkimi jednak siłami i wszystkimi godziwymi środkami będziemy zwalczać podziemną robotę łódzkiej „Freie Presse”, czcicielki berlińskich satanistów nacjonalistycznych.

Przed kilku dniami, chcąc oświecić ślepych, potrząsnąć duszami śpiących i zwrócić uwagę niewierzących na niebezpieczeństwo, zagrażające nam ze strony owych łódzkich Niemców, którzy na rozkaz Berlina kopią nam grób, podaliśmy do wiadomości, że jeden z czołowych ludzi „Volksverbandu”, p. Disterhöft przyznał się na zebraniu publicznym do utrzymywania stosunków z niemieckim ministerstwem spraw zagranicznych w Berlinie. Równocześnie wezwaliśmy „Freie Presse” (o ile to jest nieprawdą) do zaskarżenia nas do sądu, gdzie wyjawimy inne tajniki łódzkiej sekty treviranusowej.

Przyciśnięta do muru „Freie Presse” kilka dni roztropnie milczała, puściwszy równocześnie w ruch wszystkie pozakulisowe sprężyny, by nasz cios odparować. Wreszcie przemówiła...

„Freie Presse” nie chce się puszczać na niepewne wody rozprawy sądowej!!!... Nie dziwimy się temu!... Jest to dla niej bezpieczniej, zdrowiej, korzystniej.

Natomiast obrzuca nas tak niskimi obelgami, jakie tylko stajenka redakcyjna „Freie Presse” porodzić mogła.

Nie do pomyślenia jest, by np. nasz „Dziennik berliński” mógł użyć podobnego tonu wobec prasy niemieckiej. Wybito by redakcji wszystkie szyby, a autorowi dano taką pamiatkę, że musiałby się udać na długie wywczasy do szpitala.

U nas to jednak ujdzie „Freie Presse” płazem. Jesteśmy bowiem narodem kulturowym, dalekim od pruskiej prymitywności i szowinistycznego zdżyczenia.

„Freie Presse”, liząc nas, równocześnie broni się przed rozprawą sądową. W oba wie przed sądem stało się to pismo skromne, jak mniszka, pokorne, jak dziać pod kościółcem. Pierwszy raz nieokietznane żrebaki redakcyjne „Freie Presse” przestały wierzeć i wygrażać. Dotąd bowiem zawsze straszyły rozprawą sądową, ilekroć ktoś począł ich rozbierać z berlińskich szaf i malował wizerunek ich antypaństwowej działalności.

Na pytanie nasze w artykule z 10. września br., czy „Freie Presse” zaprzeczy, że „Volksverband” utrzymuje stosunki z berlińskim ministerstwem spraw zagranicznych, odpowiadała ta ekspozytura berlińska głosem cienkim: „Nie! tego nie uczynimy!”

Wierzmy, że trudno to uczynić i zaprzeczyć nieodpartej, stwierdzonej, niewątpliwiej prawdzie!...

By nasz cios jeszcze bardziej osłabić, czyni z p. Disterhöfta jakiegoś tam nieznanego funkcjonariusza „Volksverbandu”.

„Nie mogąc się go wyprzeć, bagatelizuje jego postać!

Tuszowanie sprawy przez „Freie Presse” idzie jeszcze dalej. Oto otrzymaliśmy od p. Disterhöfta sprostowanie (sfabrykowane w redakcji „Freie Presse”), w którym przyznaje, że mówił o utrzymywaniu z zagranicznymi Niemcami „pewnych” stosunków na polu kulturalnym. Tego sprostowania p. Disterhöftowi nie umieścimy. Pominiawszy jego stronę formalną, stwierdzamy, że p. Disterhöft — kłamie! Na zimno, świadomie, po prusku kłamie.

Nietylko to mówił p. Disterhöft. Przyznał się on ponadto dzięki nieruchliwemu i nieogłędnemu umysłowi, że „Volksverband” otrzymał z niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie dokumenty, zwrócone przeciw lojalnemu, uczciwemu „Deutscher

Kultur- und Wirtschafts- bund”. Wezwany na zebraniu przez zwolenników owego związku, by w przeciągu trzech dni opublikował owe dokumenty, przyrzekł to uczynić. Do dziś dnia jednak milczy uporczywie...

Koroną zakulisowych machinacji „Freie Presse” celem osłabienia naszego ciosu jest nadesłanie nam oświadczenia 7 osobników, będących uczestnikami owego wiecu, którzy twierdzą, że p. Disterhöft nie mówił o niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych w Berlinie (!)

To oświadczenie ma swoją historję. Jest nam dokładnie wiadomem, gdzie, kiedy, wśród jakich okoliczności powstało!... Czy jednak ci ludzie wiedzą, co podpisali? Czy zaprzysięgną to przed sądem? Czy p. Disterhöft ma sumienie naraząc owych wieśniaków na kryminal?... Wszak wiemy o tem, że p. Disterhöft błędził długo po wsi i kłamał, szukając podpisów. Wiemy nawet o

tem, że wielu ludzi wyrzuciło go z mieszkania, nie chcąc się mieszać w brzydkie sprawy. Zebrał 7 podpisów zbałamuczonych, niezających sobie z niczego sprawy owieczek, które w sądzie wszystkie się wyprą...

My zbierzemy w razie potrzeby pięć razy tyle podpisów, że p. Disterhöft wszystko to mówił. Co więcej: ludzie owi za przysięgną to w sądzie.

„Freie Presse” broni się przed sądem, my za wszelką cenę chcemy przed nim stanąć. Tuszowanie sprawy nam nie wystarczy. Ządamy zaskarżenia nas. Dopóki to nie nastąpi, będziemy piętnować „Freie Presse” jako agenta Berlina, a pracowników redakcyjnych jako naśladowców metody treviranusowej, usiłujących być w zaciemnianiu prawdy lotnymi orłami, a będących naprawdę ciężkimi rumakami do rozwożenia piwa.

S. G — ek

# Wrzenie rewolucyjne w Argentynie

## Walka dwóch partyj — Bezpośrednie przyczyny — Terror — Jeszcze nie koniec

Meksyk, Boliwia, Peru, Argentyna... Oto centra ostatnich, tak częstych zresztą rewolucyj w Ameryce Południowej (z wyjątkiem oczywiście północno-amerykańskiego Meksyku). Obecnie zaś zaczyna się już coś przebiekać o Brazylii i Urugwaju. Jakaś epidemia rewolucyjna opanowała drugą półkulę.

Republika argentyńska, jak większość republik południowo-amerykańskich, ma ustrój państwowy oparty na wzorze Stanów Zjednoczonych A. P., z tą samą silną władzą wykonawczą, skupioną w ręku prezydenta, który powołuje sobie do pomocy w rządzeniu ministrów. Ministrowie nie są przeto odpowiedzialni przed parlamentem, lecz przed prezydentem, który znów wybrany w powszechnym głosowaniu ludności, odpowiedzialny jest przed narodem.

Podobnie i układ sił partyjnych w Argentynie niewiele różni się od stosunków, panujących w U. S. A. Układ ten wyraża się już oddawna w dwupartyjności. Z początku dominowała w polityce wewnętrznej partja konserwatystów, złożona z bogatych farmerów i hodowców, plantatorów i eksporterów. Liberali, grupujący inteligencję miejską, zbyt byli słabi, by odgrywać jakąś poważniejszą rolę w życiu politycznym kraju, a już o udział w rządach pokusić się nawet nie mogli. Drobnicy rolnicy, a właściwie robotnicy rolni, zależni w zupełności od plantatorów, nie mieli w wyborach nic do powiedzenia, a stepowi gauchowie niewiele się nim interesowali. Okoliczności te pozwalały konserwatystom na bezpodzielne rządzenie krajem. Rządy te nie były zresztą złe. Przeciwnie. Konserwatyści zrozumieli, że wobec niezwyklej urodzajności ziemi, przy niezmiernie słabym zaludnieniu kraju, należy szeroko otworzyć wrota dla imigracji europejskiej. W ten sposób liczba ludności zwiększyła się w ciągu ubiegłego stulecia dziećmiokrotnie (z miliona na 9 milionów), ale równocześnie Hiszpanie stracili charakter właściwych panów Argentyny. W miarę napływu i naturalizowania się przybyszów, rozrastały się istniejące już większe skupienia, powstał stan średni i proletarijat miejski. Tę właśnie okoliczność wykorzystał bask francuskiego pochodzenia, Irigoyen, i stworzył partję radykalną, która wkrót-

ce spowodowała zupełny upadek liberałów. Część z nich przeniosła się do konserwatystów, część pod sztandary nowego przywódcy.

I teraz dopiero rozpoczęła się właściwa walka o władzę w kraju, która z wybuchem wojny światowej doprowadziła radykałów do zwycięstwa, a Irigoyena wyniosła na urząd prezydenta. Już wówczas dał się on poznać, jako człowiek niezwyklej energii, o zacięciu dyktatorskiem, co jednak odpychało odeń wolnych Argentyńczyków i pomogło konserwatystom do odzyskania władzy, gdy skończył się okres legislacji.

Ale w ubiegłym roku nadszedł termin odnowienia legislacji i Irigoyen odniósł niebywały wprost triumf, wybrany ponownie prezydentem olbrzymią większością głosów. Ale... Przeszło 70-letni starzec, odznaczający się prawdziwym spartanizmem, niezwykle skromny w swych wymaganiach, zdaje się, zdziwiał trochę, a z dawnej jego energii pozostały tylko ślady. Wybrany prezydentem, nie zamieszkał wcale w pałacu prezydenckim, lecz pozostał w swym bardziej anizeli skromnym mieszkanku w małej uliczce nad jakimś kramem, dokąd zmuszeni byli przychodzić ministrowie. Ministrowie ci, wskutek zaniku energii u starca, dobrani zostali przez niego tym razem dość nieszcześliwie. Brak jednomyślności między ministrami spraw wewnętrznych i wojny (dwa najważniejsze resorty w Argentynie) wywołały ogólne osłabienie rządu, z czego skorzystał przeciwnicy. Oddzielony dobrowolnie od świata wielki samotnik nie widział symptomów zbliżającej się katastrofy, czy też nie miał już na tyle woli, by usunąć niezgodnych ministrów i powołać nowych.

W Argentynie słuchacze uniwersytetów i oficerowie rekrutują się z zamożnych rodzin rolniczych i kupieckich, prawie wyłącznie konserwatywnych lub z konserwatystami sympatyzujących. Oni też wywołali ruch rewolucyjny, pociągęli za sobą armję i błyskawicznie Niemal, opanowali sytuację, głosząc światu, że cała ludność jest z nimi. Wiadomości te nie mogą być jednak prawdziwe, gdyż od chwili opanowania władzy w stolicy, co dnia wybuchają rozruchy. To ludność, która zachowała swą wierność dla starego radykała teraz dopiero oprzytomniała i zdała sobie

sprawę z tego, do czego doprowadziła bierność prezydenta, niezgoda ministrów i brak należytego oporu ze strony ludności. Zaś rząd wojskowy, chcąc za wszelką cenę utrwalić władzę tymczasową, sprawowaną w imieniu konserwatystów, zamierza zdusić w zupełności ruch radykalny i w tym celu chwycił się najprostszego w takich razach środka — terroru.

Rozstrzeliwuje się b. ministrów, posłów, senatorów, urzędników i obywateli, ujętych z bronią w ręku. Czy ten system okaże się zbawienny, należy wątpić. Bierny dzisiaj żołnierz, idący za oficerem, łatwo może zostać uświadomiony co do celów, jakim służy, a wówczas odwet może być jeszcze bardziej krwawym. Dziś wszystko przemawia za tem, że mimo zwycięstwa gen. Urugu, okres rewolucyjny bynajmniej w Argentynie się nie skończył, co w Buenos-Aires, gdzie konserwatywni Hiszpanie są w znacznej mniejszości, jest szczególnie niebezpieczne. Cordoba, Mendoza, Tucuman — główne gniazda konserwatystów są daleko, a w dwumiljonowej stolicy przeważa ludność, nie mająca z konserwatystami nic wspólnego.

A. S-ki.

**Wózki** dziecięce

**Łóżka** metalowe

**Materace** wyscielane, higien. spręż. „PATENT” do mebl. łóżek

**Wyżymaczki** amerykańskie

**Umywalki**

**Krzesełka** dziecięce

**Rowery** w wielkim wyborze

Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73, tel. 158-61 w podwórzu.

## „Precz, Prusaku — powtórzmy Grunwald”

### Tydzień przeciwniemiecki Związku Strzeleckiego

W związku z akcją przeciwniemiecką społeczeństwa polskiego, spowodowaną wystąpieniem min. Treviranusa, Komendant gł. Zw. Strzeleckiego wydał następujący rozkaz:

Na terenie międzynarodowym odbywa się w chwili obecnej wyjątkowa akcja za rewizją granic polsko-niemieckich. Niemcy nie tylko głoszą otwarcie wobec całego świata, że dla wydarcia nam naszego Pomorza zdecydowani są wejść

na drogę gwałtu ale i starają się równocześnie przekonać opinię międzynarodową o swej słuszności i o konieczności rewizji naszej granicy zachodniej. Bezpodstawowe pretensje Niemiec należyście przyjęła opinia zagraniczna, ogólnie potępiając bezprzykładne zachowanie się naszego zachodniego sąsiada.

Niezależnie jednak od tego w kwestii tej winno zająć ostre, zdecydowane stanowisko całe społeczeństwo polskie. Uważamy za konieczne przeciwstawienie zakusom zaborczym Prusakom jak najbardziej wyraźnej i zdecydowanej postawy wszystkich zorganizowanych elementów naszego społeczeństwa ze Związkiem Strzeleckim na czele. W związku z powyższym polecam w terminie 21—28 września r. b. zorganizować na całym podległym sobie terenie „Tydzień Przeciwniemiecki”.

Akcja prowadzona w czasie Tygodnia będzie nosiła charakter wewnętrzno-organizacyjny, pomimo jednak tego starać się należy, by wzięły w niej udział również i bicia. Produkty rolnicze, mimo doliczonych czynników społecznych z poza Związku.

Ponieważ celem akcji jest wykazanie zdecydowanego stanowiska w związku z napaściami niemieckimi, należy nadać jej charakter nie tylko obronny. Należyta odpowiedź na bezczelne zachowanie się naszego zachodniego sąsiada będzie ostry, bezwzględny protest przybierający formę duchowej ofensywy na zaborczy imperjalizm Niemiec.

Musimy Prusakom przypomnieć Grunwald, Płowce, oraz Psie Pole, musimy im przypomnieć nasze drugoczące zwycięstwa — dlatego „Tydzień Przeciwniemiecki” odbywać się będzie pod hasłem „Precz, Prusaku, — powtórzmy Grunwald”.

Akcja ma być zorganizowana w ten sposób, żeby zostawiła niezatarte wrażenie w strzelcach i ażeby wytworzyła w nich głębokie zrozumienie konieczności przeciwstawienia się zakusom niemieckim.

Program akcji „Tygod-

### Ku czci bohaterów z 1863-go roku

Z Baranowicz donoszą, że miejscowe społeczeństwo postanowiło wzniesić pomnik powstańców z 1863 roku, uczestników bitwy pod Miłowodami. Zwłoki poległych pochowane są w kurhanie, wzniesionym w miejscowości Krzywoszyna. Na kurhanie tym stanie pomnik z kamienia z tablicą, na której będą wymienione nazwiska poległych.

### Więziła swą matkę w chlewie

Na skutek zawiadomienia ze strony sąsiadów niejakiej Janeczkowej Marjanu w miejscowości Przyprostynia pod Zbąszynem, przeprowadziła policja rewizję w zabudowaniach tejże i znalazła w jednym z chlewów uwięzioną staruszkę, jak się okazało, matkę Janeczkowej. Bliższe 90-letnią staruszkę uwolniono z chlewu, w którym od 5 dni przebywała razem z królikami, lokując ją w mieszkaniu syna, zamieszkałego w tej samej miejscowości. Janeczkowa będzie miała sprawę przed sądem.

nia Przeciwniemieckie — obejmuje: Urządzenie akademii protestacyjnej. Propagandę przeciwniemiecką wśród strzelców. Akcję finansową, mającą na celu przyjsie z pomocą

pracy wychowania obywatelskiego i uświadomienia państwowego na Pomorzu, oraz wzmoczenie gotowości strzelców do czynnej obrony całości granic naszego Państwa.

## Międzynarodowy Kongres Rzemieślniczy w Rzymie

### z udziałem delegatów z Polski

W dniu 20 b. m. rozpoczyna się w Rzymie wielki międzynarodowy kongres rzemieślniczy, w którym wezmą udział delegaci wszystkich niemal państw europejskich. Na kongresie omówiona będzie m. in. sprawa utworzenia wielkiej międzynarodowej organizacji rzemieślniczej, obejmującej większość państw Europy.

Z ramienia Polski wyjeżdża na kongres delegacja w składzie siedmiu osób, oraz przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu. Delegację rzemiosła pol-

skiego na kongres rzymski stanowią: prezes Warszawskiej Izby Rzemieślniczej — p. Pieniążkiewicz, wiceprezes — Rasner, oraz dyrektor Grzybowski, prezes Izby Rzemieślniczej we Lwowie — p. Pammer, prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu — p. Stopa, prezes Izby Rzemieślniczej w Wilnie — p. Szumański, oraz dyrektor Izby Rzemieślniczej w Łodzi — p. Piekarski. Dyr. Piekarski wygłosi na kongresie referat o sytuacji rzemiosła w Polsce.

## Obłąkanie przykuty do podłogi

### Niesamowita historia na jednym z przedmieść w Kielcach

Na nowoprzyłęczonym do Kielc przedmieściu Domaszewice — Poduchowne, w domu Józefa Stróżyka znajduje się u-

mysłowo chory syn głowy domu. Jest to obłąkanie w rodzaju najbardziej niebezpiecznych.

## W nurtach Brdy

### ze związanymi rękoma

### Obrabowany przez rabusiów został następnie wrzucony do rzeki

Onegdaj w nocy w Bydgoszczy policja i przechodnie zaalarmowani zostali krzykiem i jękiem, dochodzącym z koryta rzeki Brdy, obok mostu Bernardyńskiego. Na krzyk ten, pobiegli pierwsi w stronę mostu pp. Michał Kołodziejczak, zamieszkały przy ulicy Hermana Frankiego 8 i Stefan Chylewski, zamieszkały przy ul. Sowińskiego 4. Przybywszy, ujrzeli w wodzie jakiegoś człowieka, trzymającego się kurczowo pala i wzywającego ratunku. Pospieszyli mu więc z pomocą i wydobyli z wody, poczem zauważyli, że człowiek ten miał cienkim sznurkiem

związane przed sobą ręce i tylko z wielkim wysiłkiem mógł trzymać się niemi w wodzie pala.

Po doprowadzeniu nawpół nieprzytomnego do równowagi, stwierdzili, że jest to 23-letni Leon Piątkowski, malarz, zamieszkały przy ul. ks. Skorupki 17-18.

Będący na miejscu policjant, zawiadził karetkę pogotowia ratunkowego, która odwiozła Piątkowskiego do szpitala miejskiego, gdzie mu udzielono pomocy lekarskiej i pozostawiono na leczeniu.

Piątkowski, po przyjsiu do siebie znalazł, że wieczorem, będąc w restauracji p. Szwarcza, przy ul. Hermana Frankiego, zapoznał się z dwoma jakimś osobnikami, którzy narzucili mu się z towarzystwem. Osobnicy ci, z których jeden był w mundurze kolejarza, drugi zaś w popielatym ubraniu, mogący liczyć po 25 lat wieku, zaprosili go z sobą

na zabawę tańczącą, jaka się odbywała w Strzelnicy. Gdy znaleźli się nad Brdą w pobliżu mostu Bernardyńskiego, jeden z osobników zarzucił mu z tyłu jego marynarkę na głowę, przytrzymując ją mocno z przodu i tłumiąc tym sposobem krzyk Piątkowskiego, drugi zaś wyciągnął mu z kieszeni portfel z zawartością 62 zł. Następnie związawszy mu sznurkiem obie ręce, wrzucili go do wody i zbiegli. Szczęściem, że mógł jeszcze związanymi rękoma przytrzymać się słu- pa i wezwać pomocy.

Życiu P. nie zagraża niebezpieczeństwo. Policja wszczęła energiczne dochodzenia i wyjaśni całą sprawę, która bądź co bądź, jest bardzo zagadkowa.

## Groteskowy król na zjeździe monarchistów

W dniu wczorajszym odbyć się miał w Zawierciu okręgowy zjazd mężów zaufania członków i symatyków Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej. Według programu przedmiotem obrad miały być sprawy organizacyjne, związane z wyborami do ciał ustawodawczych.

W chwili gdy na sali kina Stella jeden z przywódców organizacji zaczął przemawiać przedstawiając program i ideologię monarchistyczną nieznaną grupie ludzi wdarła się do sali, wnosząc na estradę jakiegoś osobnika ubranego w

strój królewski z koroną na głowie. Osobnik ten wśród wielkiej wesołości i konsternacji monarchistów zwrócił się z orędziem do obecnych, zaczynając w te słowa: „Ja jestem waszym królem. Daję wam wszystko, czego chcecie, ale... w niebie”. Powstał rwetes i zamieszanie. Z wielkim hukiem udało się wynieść z sali groteskowego króla, lecz zebranie nie doszło już do skutku. Zawiercie przeżywające ciężki kryzys gospodarczy miało wczoraj swój wesoły dzień.

## Zwłoki Władysława Orkana spoczną w Zakopanem

W Krakowie odbyło się posiedzenie komitetu przewiezienia zwłok ś. p. Władysława Orkana z Krakowa do Zakopanego. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele zrzeszeń literackich oraz delegacja Podhala. Ustalono że eksportacja zwłok nastąpi 5 listopada, a pogrzeb 6 11 r. b. Zwłoki ś. p. Orkana spoczną na starym cmentarzu zakopiańskim, obok grobowca Witkiewiczów.

## Brak odważnych lakierników

Jak wiadomo redjostacja we Lwowie wybudowała dwie olbrzymie żelazne wieże pod antenę wysokości 76 m. Obecnie należałoby wieże te polakierować, celem ochrony ich od rdzy. Otóż, jak donoszą, brak lakiernika, któryby podjął się tej roboty. Pomimo wysokiego wynagrodzenia (około 10 zł. za godzinę) i ubezpieczenia od wypadku, dotychczas zgłosiło się kilku, ale wylazszy do połowy wysokości wieży — zawrócili z drogi — z powodu zawrotu głowy. Trzeba widocznie będzie zaangażować kogoś z „drapaczy chmur” z Ameryki, bo dla nich taka wieża to zabawka.

Niebezpieczny stan tej strasznej choroby polega na tem, że chory ma chwilę i to bardzo często zupełnie spokojne.

Jest wówczas zupełnie przytomny, spokojny logicznie rozmawia, słowem robi wrażenie człowieka zupełnie zdrowego.

W pewnym momencie gwałtownie dostaje ataku, oczy zachodzą mgłą, twarz cała sinieje, na wargach

występuje piana.

W chwili ataku obłąkaniec rzuca się na wszystko co ma przed sobą. Targa, gryzie, kopie, siejąc wokół siebie zniszczenie.

Stróżykowie, nie mając innego wyjścia, w obawie przed zaleceniem skrepowali go łańcuchami i przywiązali do słupa wbitego w ziemię.

Wśród nocy bardzo często w okolicy dają się słyszeć niesamowite krzyki obłąkańca, który w przystępie szału rzuca się, usiłując uwolnić się z krępujących go więzów.

Jeden z urzędników magistrackich w tych dniach, znalazłszy się celem kontroli listy wyborców, na przedmieściu Domaszewice - Poduchowne, przechodząc przez ulicę usłyszał

straszne jęki,

wydobywające się z jednego z domów.

Zainteresowany tem wszedł do wewnątrz i oczom jego przedstawił się niecodzienny widok.

W kącie mieszkania do słupka przykrępowany łańcuchami i przykuty do podłogi szarpał się, nawpół ubrany, w średnim wieku, mężczyzna o atletycznej budowie ciała.

Twarcz mężczyzny wykrzywił jakiś bolesny kurcz, całe ciało było zsiniałe.

z krwawymi śladami

wrzynającego się podczas szarpania łańcucha.

Rzecz formalnie nie do wiary. W 20 wieku w kulturalnym państwie, w mieście wojewódzkim, podobne rzeczy. Toż to jest niemożliwością. — A jednak!

Możeby odpowiednie władze zechciały bliżej zainteresować się losem tego nieszczęśliwego człowieka. Państwo mające najbardziej humanitarną ustawę opieki nad zwierzętami — nie może również zapominać i o ludziach.

Tego wymaga poczucie ludzkości i kultura 20 wieka

**KRONIKA**

WRZESIEŃ

**17**

ŚRODA

DZIS:

Zamberta

JUTRO:

Józefa Ireny

Ws. słońca g. 4 m. 57  
Zachód g. 18 m. 29

**Osobiste**

W dniu 15 b. m. wrócił z urlopu i objął urzędowanie zastępca P. P. na miasto Łódź, p. nadkomisarz Markiewicz. (s)

**Zatarg w przemyśle ceramicznym**

Od miesiąca kwietnia r. b. trwa zatarg w przemyśle ceramicznym, tem którego jest sprawa niezgodzenia się na podpisanie zbiorowej umowy przez przedsiębiorców. Robotnicy już niejednokrotnie grozili strajkiem, jednak sprawa ta nie została definitywnie załatwiona, gdyż sprawą tą zainteresowało się ministerstwo, które nie chciało do strajku dopuścić, dążąc do zlikwidowania zatargu. Obecnie, wobec mającego nastąpić unieruchomienia zakładów w przemyśle ceramicznym, zatarg ten zostanie załatwiony w drodze kompromisowej przez komisję trzech, t. j. przez przedstawiciela robotników, przemysłowców i reprezentanta Ministerstwa Pracy. Robotnicy już w dniu wczorajszym wybrali delegata, zaś pracodawcy dokonają wyboru swego przedstawiciela do komisji w ciągu dnia dzisiejszego.

Konferencja komisji trzech odbędzie się w gmachu Ministerstwa Pracy w ciągu przyszłego tygodnia. (s)

**Wydawanie obligacji I-iej serji Premjowej Pożyczki Budowlanej**

Zawiadamiamy że P. K. O. Oddział w Łodzi przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 45, rozpoczął od dn. 15 września r. b. wydawanie oryginalnych obligacji I-szej serji Premjowej Pożyczki Budowlanej. Po odbiór zgłaszać się można w godz. biurowych, to jest od 8-iej rano do 1-iej w poł., przyczem przedstawić należy pismo z P. K. O. oraz dowód osobisty. Opłata wynosi po 20 groszy od każdej sztuki obligacji.

**Lekka poprawa w farbiarniach zarobkowych**

Jak nas informują obecnie notuje się lekka poprawa farbiarni zarobkowych specjalnie w dziedzinie materiałów surowych t. j. włókienniczych i przędzy. Obecnie farbiarnie na materiały surowe czynne są przeciętnie przez 6 dni w tygodniu, zaś farbiarnie, które pracują na przędzę czynne są 4 do 5 dni w tygodniu.

Spodziewana jest również coraz dalsza poprawa w tej dziedzinie. Stan zatrudnienia robotników w farbiarniach zarobkowych, przedstawia się następująco:

Od dnia 1 sierpnia do dnia 30 sierpnia r. b. t. j. za okres 4-tygodniowy ogółem pracowało 600 robotników, z czego na farbiarnie materiałów surowych przypada 230 robotników, zaś na farbiarnie przędzy przypada 370 robotników. (p)

**Nocne dyżury aptek**

Dzisiaj dyżurują apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 245), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Suke. Gorfaina (Wschodnia 54), J. Kojrowskiego (Nowomiejska 15). (p)

**Spółka Szewców**

w Łodzi, ul. Piotrkowska 79, tel. 158-38

poleca: **SKORY — HURT i DETAL**

specjalność: **detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę, jak również skóry trwałe do pomp.** 263

**Polonia zagraniczna na „Odpowiedź Treviranusowi”**

**8392 zł. 83 gr. wpłynęło już na budowę łodzi podwodnej**

**APEL „HASŁA” DO POLONJI ZAGRANICZNEJ** w sprawie zbiórki na rzecz budowy łodzi podwodnej p. n. „Odpowiedź Treviranusowi” nie przebrzmiał bez echa.

Jak nas informuje p. red. Jan Wojtyński korespondent łódzki „Dziennika Związkowego” w Chicago, powiadamia go telegraficznie, że prasa polska w Stanach Zjednoczonych przystąpiła do zbierania

składek na łódź podwodną. W najbliższych dniach zaznajomimy naszych Czytelników z przebiegiem tej akcji.

Lecz nie tylko nasi rodacy za oceanem składają dowody ofiarności. Oto „Wiarus Polski” wychodzący w Lille, popierając akcję „Hasła” rozpoczął zbierać składek na budowę łodzi podwodnej. Jak dotychczas „Wiarus Polski” zebrał 200 fr. belg. i 50 fr. franc. Suma ta jest w każdej chwili do dyspozycji Komitetu Głównego.

W dniu wczorajszym na budowę łodzi podwodnej **PRACOWNICY FIRMY WŁADYSŁAW KOŁODZIEJSKI TKALNIA ZAROBKOWA** złożyli

- |                        |        |
|------------------------|--------|
| a mianowicie:          |        |
| Kołodziejski Władysław | zł. 5  |
| Piotrowska Zofja       | „ 1    |
| Szprengiel Antoni      | „ 1    |
| Tajzik Paweł           | „ 1    |
| Frank Henryk           | „ 1    |
| Olczyk Wincenty        | „ 1    |
| Pardom Weronika        | „ 1    |
| Zybert Stanisława      | „ 1    |
| Zygmunt M.             | „ 1    |
| Cerbe Stanisław        | „ 0.50 |
| Huebsz Klara           | „ 0.50 |
| Kołodziejski Stanisław | „ 0.50 |
| Well Adam              | „ 0.50 |
| Janowski Władysław     | „ 0.50 |
| Grygoriew Aleksandra   | „ 0.50 |
| Mundzer Julian         | „ 0.50 |
| Zandner Juljusz        | „ 0.50 |
| Skuszewski Jan         | „ 0.50 |
| Nizel Berta            | „ 0.50 |
| Lisowski Stefan        | „ 0.50 |
| Hajne Józef            | „ 0.50 |
| Swiderska Marja        | „ 0.50 |
| Korlinska Janina       | „ 0.50 |
| Zangiencz Stefania     | „ 0.50 |
| Zuchowska Helena       | „ 0.50 |

**SAMOPOMOC UCZNIOWSKA PRZY GIMNAZJUM IM. SKORUPKI** zł. 100

**P. STANISŁAW WALAWSKI** zł. 10

i wzywa do poparcia akcji „Hasła” pp. Aleksandra Millera, ppłk. Stefana Ciecicha i kpt. Wacława Lutomskiego.

**DOBIECH WŁADYSŁAW**, solidaryzując się z akcją „Hasła” składa zł. 20.

**Komunikat**

W niedzielę dnia 21 września br. o godz. 15-iej odbędzie się w lokalu Związku Byłych Zawodowych Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 89, zebranie organizacyjne członków, na które o jaknajliczniejsze przybytki prosi Zarząd.

**Z Komitetu Zjazdu Absolwentów Gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi**

Komitet Zjazdu Absolwentów, Gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi (dawna Wyższa Szkoła Handlowa a także: 8 klasowa Wyż. Szkoła Realna), zawiadamia iż z racji poświęcenia tablicy dla poległych w walkach o niepodległość, byłych uczniów Szkoły, odbędzie się w dniu 5 października r. b., Zjazd wszystkich absolwentów szkoły, wszystkich uczniów, poczynając od 1902/1903 roku. Komitet uprzejmie prosi Sz. Kolegów o łaskawe zgłaszanie swego w Zjeździe uczestnictwa, nadesłania własnych adresów, oraz wiadomych im adresów Kolegów, do Gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi (Narutowicza 68), najpóźniej do dnia 1 października r. b.

**Robotnicy sezonowi w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu**

W dniu wczorajszym w lokalu łódzkiej rady związków zawodowych odbyło się zebranie robotników sezonowych, zatrudnionych przy robotach miejskich i kanalizacji. Na zebraniu wygłoszono dłuższy referat o obecnej sytuacji politycznej, jak również zajęto stanowisko wobec magistratu m. Łodzi w sprawie prowadzonych przez tenże robót publicznych.

Po dłuższej dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, w której stwierdzają, że magistrat m. Łodzi wskutek ograniczenia dni pracy przy robotach miejskich zaoszczędził 580,000 złotych, która to kwota winna być, w myśl zleceń władz nadzorczych, obrócona na prowadzenie w dalszym ciągu inwestycji i robót publicznych. Tym-

czasem roboty publiczne mają być już wkrótce zakończone, a robotnicy sezonowi znajdują się w nędzy. Zebrani postanawiają domagać się od władz centralnych ubezpieczenia na starość. Dalej postanawiają domagać się pomocy doraźnej dla robotników sezonowych. Zwrócić się do magistratu i Ministerstwa Robót Publicznych, aby w przyszłym roku roboty publiczne prowadzone były na większą skalę i rozpoczęły się wcześniej, niż w roku bieżącym. Następnie zebrani postanowili wysłać depeszę hołdowniczą do Marszałka Piłsudskiego depeszę, wyrażającą uznanie dla jego rządów. Pozatem zebrani robotnicy potępiają działalność szkodliwą „Centrolewu”. (s)

**„Strzelcy” nie biorą udziału w wyborach Zarządzenie komendy głównej**

W związku z rozpoczęciem akcji przed wyborczej do Sejmu i Senatu łódzki okręg Związku Strzeleckiego otrzymał zarządzenie głównej komendy związku, aby — w myśl zasad apolityczności związku strzeleckiego nie wciągano organów prowincjonalnych tego związku do akcji wyborczej.

W myśl rozkazu komendy głównej — związek ten, jako organizacja przysposobienia wojskowego, działająca w ramach pracy wyłącznie państwowej, musi się na tym poziomie utrzymać w całej rozciągłości. Wszystkie rozkazy, wydawane różno-

mi czasami w tej sprawie, mają moc obowiązującą.

W rozkazie ostatnim podkreślony jest szczególnie zakaz angażowania się bądź indywidualnie, bądź grupami, w jakąkolwiek akcję wyborczą. Strzelcom w mundurach nie wolno brać wogóle udziału w wiecach przedwyborczych, tak samo nie wolno strzelcom tworzyć organizacji politycznych wyborczych, ani też jakiegokolwiek organizacji tego rodzaju popierać, lub z nią współdziałać, tak samo, jak nie wolno im popierać żadnych list ani kandydatur wyborczych. (s)

**Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1912-ym roku**

Dzisiaj, w środę, dnia 17 września 1930 roku, do rejestracji w lokalu Biura Policyjno-Wojskowego (Piotrkowska 212), w godzinach od 8-iej rano do 15-iej winni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1912 roku, zamieszkałi na terenie

IV-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. B. C. D. E. F. G.

i zamieszkałi na terenie XI-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

K. L. L. M. N. O. P.  
Każdy zgłaszający się do rejestracji, winien być zameldowany w Łodzi i posiadać:  
1) dowód osobisty w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby,  
2) świadectwa szkolne.

Rzemieślnicy, prócz wyżej wymienionych dokumentów winni przedstawić świadectwa cechowe.

Do rejestracji winni się zgłosić również osoby, zamieszkałe na terenie m. Łodzi, nie mogące

wylegitymować się ważnym dokumentem o przynależności państwowej obcej.

Obywatele polscy przebywający poza granicami Rzeczypospolitej, winni zgłosić się do rejestracji we właściwym urzędzie konsularnym.

W razie pisemnego zgłoszenia — powinien zgłaszający się podać w sposób dokładny i czytelny swoje imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki (czy żyją, miejsce ich zamieszkania, dokładny adres w miejscu pobytu, jeśli czasowo wyjechał z miejsca (stałego) zamieszkania, narodowość, wyznanie, zawód względnie zatrudnienie, wykształcenie, stan cywilny, ukarania sądowe, czy służył w innym wojsku lub formacji wojskowej oraz ewentualne ułomności lub wady fizyczne.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6-ciu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

**Zuchwale włamanie do sklepu galanteryjnego**

Ubiegłej nocy nieznanymi złoczyńcy przy pomocy wylamania żaluzji w drzwiach sklepu galanteryjnego przy ul. Piotrkowskiej 120, należącego do Józefa Neumana dostali się do wewnątrz, gdzie przystąpili do „gospodarki”.

Po spakowaniu części towarów znajdujących się w sklepie do trzech przyniesionych ze sobą worków włamywacze zamierzali opuścić sklep.

W tym momencie w drzwiach sklepu ukazał nocny dozorca, który zaalarmowany podejrzaniemi szmerami, dochodzącym z powierzonego mu do pilnowania sklepu

zblżył się do sklepu i ujrzawszy dokonany włam w żaluzji wszedł do sklepu, a następnie wszczął alarm.

Na widok dozorczy, włamywacze rzucili się do ucieczki, pozostawiając w sklepie łup swój naszykowany do wyniesienia.

Mimo natychmiastowego pościgu przy pomocy funkcjonariuszy policji, sprawców włamania nie udało się ująć.

W związku z powyższą kradzieżą policja aresztowała trzech podejrzanych osobników, których nazwiska ze względu na toczące się dochodzenie trzymane są w tajemnicy. (p)



# HASŁO SPORTOWE

## Na marginesie niedzielnych zawodów kolarskich

Mistrzostwa kolarskie dla długodystansowców na torze, odbyte w ubiegłą niedzielę w Helenowie, nie odbyły się bez przykrych zgrzytów.

Już sam fakt zmiany regulaminu wyścigu o mistrzostwo na chwilę przed zawodami jest bezprzykładnym błędem ZPTK. Powtórnie, jeśli organizatorzy wiedzieli o tej zmianie przed terminem zawodów, to czemu na programach wydrukowany był regulamin dawny? Wobec podobnego wypadku publiczność nie wie, co ma sądzić o ZPTK. Jeśli natomiast towarzystwo zarządzające zawody nie wiedziało aż do niedzieli o zmianie przepisów, regulamin nowy nie powinien obowiązywać zawodników, którzy zostali postawieni wobec niespodzianki bardzo niemiłej.

Nie ulega wątpliwości, że zwycięzca w biegu na 50 klm. Włodarczyk miał pewne racje nie chcąc startować w dodatkowej rozgrywce.

Nie można się również dziwić, że Schmidt wyraził gotowość startu w tej rozgrywce, gdyż jako dobry sprinter miał 100 - procentowe szanse na krótkim dystansie dodatkowego biegu krótko mówiąc, racji nie miały tylko władze kolarskie zmieniając niespodziewanie regulamin wyścigu.

Notabene zmiana ta jest całkiem nielogiczną, bo daje szansę na zdobycie mistrzostwa kolarzowi, któremu wystarczy sił tylko na 40 klm. (a nie na 50) i który w 4-ach finiszach może zdobyć więcej punktów niż ten, który po 5-ciu finiszach, a więc po przybyciu całego dystansu 50 klm. okaże się pierwszym.

Aby położyć kres najdziwniejszym zmianom regulaminu wyścigów, należałoby uprościć przepisy w długodystansowym biegu na torze.

W wyścigach szosowych zwycięzcą (a więc mistrzem) jest ten kto pierwszy przybędzie na metę.

Czy nie powinna panować podobna zasada w kolarstwie torowym?

Odrzućmy precz dziwną punktację za finisze w środku dystansu, a ujrzymy ambitną walkę na całym dystansie. Do mety przybędzie rzeczywiście najlepszy długodystansowiec. Tak wreszta było i w niedzielnych wyścigach, bo Włodarczyk wyprzedzając swych rywali na mecie o 500 mtr., jest istotnie najlepszym torowym dystansowcem, podczas gdy znów Schmidt znacznie góruje nad nim talentem sprinter skim.

Jednak w wyścigu przecież szło o tytuł mistrza długiego dystansu!

Wypaczenie idei mistrzostwa, o które walczyli w niedzielę kolarze na torze Helenowskim jest jednym z przykładów przestarzałości wielu przepisów kolarskich, które w wielu wypadkach są prawdziwymi starcami w porównaniu z regula-

minami panującymi w innych sportach.

Wiemy przecież, że w piłce nożnej boksie, lekkiej atletyce, pływaniu wioślarstwie i t. d. i t. d. regulaminy zawodów o mistrzostwo są publikowane w komunikatach oficjalnych na szereg tygodni lub nawet miesięcy przed terminem mistrzostw, aby stowarzyszenia i ich zawodnicy, a również i opinia sportowa, byli odpowiednio przygotowani.

Od tego bowiem zależy w ogromnej mierze powodzenie zawodnika w ciężkiej walce o mistrzostwo.

Jeśli z tem zagadnieniem władze ZPTK

nie liczą się, to istotnie niema czemu się dziwić, że rozwój naszego sportu kolarskiego na torze jest silnie zahamowany.

Panujące jednak od pewnego czasu nowe prądy w innych sportach, powinny odbić się echem i organizacji kolarstwa i zmodyfikować jej przestarzałe zasady.

Jako przyczynek do niedzielnych zawodów notujemy wg. prasy warszawskiej fakt założenia przez Włodarczyka protestu do władz ZPTK.

Zdaniem naszym protest ten powinien być uwzględniony.

## NURMI W WARSZAWIE

### Wspaniałe zawody z udziałem zagranicznych asów

Fakt przyjazdu Nurmiego do Warszawy jest prawdziwym świętem dla polskiej lekkiej atletyki.

Bieżnie całego świata ubiegają się o fenomenalnego Finna. Szczerze mówiąc, Nurmi „robi łaskę” jeśli gdzieś poza granicami swego kraju raczy startować. Jedyne o jego występie w Warszawie nie można tego powiedzieć, bo Finn wie, co go czeka w Polsce: ogromnie ciężka walka z Petkiewiczem i Kusocińskim, którym Nurmi przepowiedział wspaniałą przyszłość. Rekordzista świata, pobity w roku ubiegłym przez Petkiewicza w biegu na 3000 m. już się zdążył zrewanżować, jednak jego start w dniu 19 b. m. może znów przynieść triumf Polaka. Oczywiście jeśli bieg odbędzie się na przestrzeni 3000 m., bo na 5000 m. Nurmi jest bezkonkurencyjny. Tu może mu zagrozić raczej Kusociński, niż Petkiewicz.

W każdym razie stadion Legji warszawskiej będzie w piątek widownią walki, jakiej mogłyby mu pozazdrościć olimpijskie bieżnie Paryża, Sztokholmu czy Berlina.

Nurmi natychmiast po zawodach wyjeżdża do Berlina, gdzie gościnnie S. C. Charlottenbourg organizuje „Święto Nurmiego”. Tam wielki Finn nie spotka się z poważnymi przeciwnikami, gdyż Niemcy nie rozporządzają obecnie dystansowcami o

światowej klasie.

Tymczasem po wyjeździe Nurmiego Stadion Legji nadal będzie terenem wspaniałych zawodów, bo w sobotę i niedzielę czołowi nasi zawodnicy zmierzą się z elitą zagranicznych lekkoatletów.

Będą tam Czesi Korajs, Douda i Engel, będą Szwedzi Kraft i Petersson, będzie wreszcie znakomity Virtanen, jedyny tegoroczny pogromca Nurmiego.

Jak wysoką klasę wszyscy ci goście reprezentują, świadczą o tem wyniki osiągnięte przez nich. Korejs w skoku o tyczce miewa od 3 m. 70 cm. do 4 m. 10 cm., Engel na 100 m. — 10,8 sek., Douda w kuli — 14 88 cm. Kraft przebiegł ostatniej niedzieli 800 m. w 1 m. 55,8 sek. a Petersson 3000 m. w 8 m. 40,3 sek.

Virtanen może się popisać jeszcze lepszymi wyczynami, bo w tych dniach przebiegł 2 mile angielskie (3218 m.) w czasie 9 m. 11,8 sek. zbliżonym do rekordu światowego.

Co ważniejsze osiągnął w tym biegu międzyczasy na 2 klm. — 4 m. 37,8 s., a na 3 klm. 8 m. 35,1 sek.

Według wszelkich prawdopodobieństw Engel, Douda i Korejs nie mogą być pokonani przez naszych zawodników.

Jedynie Kraft, Petersson i Virtanen mają się kogo obawiać. Oczywiście Kusocińskiego i Petkiewicza

## Jak będzie wyglądała X Olimpiada?

Amerykański Komitet Olimpijski zajmujący się organizacją X. igrzysk w Los Angeles nie przewiduje w programie kolarskich biegów torowych, lecz tylko wyścig szosowy. W związku z powyższym, kongres Międzynarodowego Zw. Kolarskiego postanowił zwrócić się do Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego z przedstawieniami co do ważności i rentowności innych torowych.

Pozatem program olimpiady składać się będzie ze 135 najrozmaitszych konkurencyj z następujących dziedzin sportu: gimnastyki, lekkiej atletyki, boksu, szermierki, zapasnictwa, wioślarstwa, pływania, hippiki, pięcioboju nowoczesnego, strzelectwa na 50 mtr. i konkursu artystycznego. Ogółem igrzyska trwać będą 16 dni, od 30 lipca do 14 sierpnia 1932 r.

W parku olimpijskim w Los Angeles

znajdować się będzie stadion główny, pawilon szermierczy, wystawa artystyczna i obszerny plac treningowy. Tu również wybudowany zostanie basen pływacki. W pobliżu parku znajdować się będzie pawilon bokserski - zapasniczy, plac do polo, arena hippiczna i tor wioślarstwo - żeglarski.

Czy pozwoli sobie którekolwiek z państw europejskich na obestanie wszystkich konkurencyj obejmujących program olimpiady jest rzeczą wątpliwą.

Zarówno koszty ekspedycji, jak również co najmniej miesięczny czas oderwania się od swej pracy zawodowej, nie pozwolą amatorom na liczne branie udziału w przyszłych igrzyskach olimpijskich.

To też zgóry można być przekonanym, że triumfować będą i mogą jedynie amerykańkanie.

## Warszawa — Poznań

Międzymiastowy mecz bokserski Warszawa—Poznań odbędzie się w Poznaniu w niedzielę 21 b. m. Skład reprezentacji stolicy został ustalony następująco: waga papierowa — Pasturczak (Polonia); waga musza — Urkiewicz (Makabi); waga kogucia — Goss (Polonia); waga piórkowa — Anders (M); waga lekka — Głowacki (Skra); waga półśrednia — Strzelec (S); waga średnia — Garbarz (M); waga półciężka — Mizerski (YMCA); waga ciężka — Finn (M).

## Litwa — Estonia 4:0

Ubiegłej niedzieli odbył się w Klajpedzie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Litwy i Estonii. Zwycięstwo odnieśli Litwini bijąc przeciwników w stosunku 4:0.

## Zawody marszowe

W dniu wczorajszym odbył się w Nowogrodzku trzeci marsz Szlakiem Świteziańskim na dystansie 60 klm. Startowały 23 drużyny po 13 zawodników każda. Pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji uzyskała drużyna 22 pp. (Siedce) w czasie 6:42:40 sek., 2) 42 pp. (Białystok), 3) Policja Państw. (Nowogrodzkie), 4) oddział Zw. Strzeleckiego (Biała Podlaska).

Wieczorem odbyło się na rynku nowogrodzkim uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom przez wicewoj. Gądlewskiego. Podkreślić należy znakomitą formę poszczególnych drużyn, które mimo zimna i deszczu, ukończyły marsz w dobrym czasie.

## Anglja — Niemcy 47:46

W kobiecym meczu lekkoatletycznym Anglja pokonała Niemcy 47:46. Pomimo, że reprezentacja niemiecka na ostatnich kobiecych igrzyskach w Pradze zajęła pierwsze miejsce zdobywając 57 pkt., a reprezentacja Anglii uzyskała trzecie (18 p.) za Polską, to jednak okazało się, że w spotkaniach tylko między sobą Angielki są silniejsze.

Podczas tych zawodów Japonka Hitomi wygrała bieg na 100 mtr. w czasie 12,3 s. i skok w dal — 576 cm.

## Przed meczem futbolowym Polska — Szwecja

Jak już podawaliśmy w dniu 28 b. m. w Sztokholmie spotka się nasza reprezentacja piłki nożnej z reprezentacją Szwecji. W tym samym dniu Szwedzi rozegrają drugi międzynarodowy mecz z Belgią. A zatem można liczyć że zespół reprezentacyjny nie będzie najlepszy, co jednak nie przeszkadza że Szwedzi będą się starali zastawić garnitur godny reprezentowania barw narodowych Szwecji. W związku z tym spotkaniem, kapitan sportowy P. Z. P. N. mjr. Loth ustalił już zespół 20 najlepszych naszych piłkarzy, z pośród których zestawili w przyszłym tygodniu ostateczny skład reprezentacji Polski.

W rachubę są brani: z Polonii — Bułanów, Kisieliński, Seichter, Malik i Szczepaniak; z Legji — Martyna, Ziemiński, Szaller, Ciszewski; z Garbarni — Smoczek, Pazurek, Bator; z Cracovi — Mysiak, Szperling, Chruściński; z Warty — Fontowicz, Staliński; Wojciechowski, Radojewski i wreszcie Wisła dałaby tylko Kisielińskiego II.

KINO-TEATR  
**RESURSA**  
UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!  
Najciekawsze pytanie XX wieku KIEDY KOBIETA NIE ZDRADZI?  
**MIASTO ROZKOSZY**  
Najbardziej sensacyjny, erotyczny a zarazem tragiczny film z hulaszczego życia Paryża.  
Bujne życie nocne metropolii świata.  
W rolach głównych: **Iwan Mozzuchin, Natalja Lisienko, Mikołaj Kolin**  
Reżyserja i scenarjusz IWANA MOZZUCHINA.

Dziś i dni następnych!  
Następny program:  
**Gdy kobieta się zapomni...**  
W rol. główn.: Marja Jacobini i Franc Lederer.  
Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

# HASŁO GOSPODARCZE

## W obronie przed pauperyzacją

Od dłuższego już czasu prawie wszystkie państwa europejskie znajdują się w niezmiernie trudnym położeniu gospodarczym. Do wytworzenia tej sytuacji przyczynił się cały szereg czynników. Przedewszystkiem spadek cen płodów rolniczych podważa był gospodarczy tych państw i pauperyzuje ludność rolniczą, zjawisko to jest wywołane nadprodukcją i brakiem równowagi między podażą i popytem tych artykułów rolniczych. Państwa sprządzające produkty rolnicze zastosowały w obronie własnego rolnictwa wysokie cła ochronne, które stworzyły bariery celne nie do przebycia. Produkty rolnicze, mimo doliczania premii wywozowych, zastosowanych przez wszystkie zainteresowane państwa, nie mogą osiągnąć cen, pokrywających kosztów wytwórczości.

Sytuację tę pogorszyła jeszcze ostrą konkurencją Ameryki, gdzie nowoczesne metody gospodarki obniżyły znacznie koszty produkcji. Wskutek tego amerykańscy rolnicy mogą taniej sprzedawać swe towary. To też eksport ziemniaków i produktów zwierzęcych z Ameryki przewyższył o wiele całkowity wywóz wszystkich państw europejskich. Taki stan rzeczy sprawia, że na wet niewielki nadmiar ziemniaków na rynku wewnętrznym danego kraju rolnicze go powoduje daleko idący spadek cen.

Oprócz tych przejawów duży wpływ na położenie krajów rolniczych w Europie wywarła polityka eksportowa Niemiec i Rosji Sowieckiej. Niemcy nie ograniczyły się do podwyżek celnych, lecz mimo, iż nie są samowystarczalne pod względem rolniczym, zastosowały niezwykłe silny dumping eksportowy w postaci wysokich premii wywozowych. Początkowo dumping ten dotyczył zbóż, a obecnie został on rozszerzony i na produkty hodowli. Niemcy forsują w drodze premii wywozowych eksport towarów, sprowadzanych z innych państw, dezorganizując rynki zbytu i odbierając je państwom, posiadającym rzeczywistą nadprodukcję rolniczą. Państwa rolnicze w tych warunkach zmuszone są sprzedawać Niemcom swe produkty po cenie, która po odjęciu opłaconego cła, często jest niższa od kosztów produkcji.

Z drugiej strony Sowiety prowadzą politykę wywozową nieopartą o kalkulację kupiecką, zarzucając w pewnych okresach rynki towarami, sprzedawanymi poniżej poziomu kosztów. Ten okresowy przyływ towarów sowieckich powiększa jeszcze chaos na rynkach zbożowych w Europie.

Tego rodzaju sytuacja wywołała w szeregu państw rolniczych Europy „specjalne zarządzenia. W Holandji i Danji zyskuje coraz więcej zwolenników myśl zastosowania odwetu w stosunku do Niemiec. W innych państwach zaczęły świtać myśli o zbiorowym rozwiązaniu istniejących trudności. Pojawily się też luźne projekty proponujące zawarcie unij celnych między niektórymi państwami. Nad sposobami wyjścia z wytworzonej sytuacji zastanawiano się na międzynarodowych konferencjach odbytych w różnych zespołach: w Jeziorze Szczyrbskim, w Bukareszcie, w Sinaji i w Warszawie.

Najważniejszą z nich była konferencja warszawska, zarówno ze względu na liczbę uczestników jak i na osiągnięte rezultaty.

Konferencja ta stwierdziła wyraźnie, że jedną z głównych przyczyn ciężkiego położenia gospodarczego państw europejskich jest przesilenie rolnicze. Państwa rolnicze nie uchronią większości swej ludności przed zubożeniem, jeżeli nie zapewnią produkcji rolnej opłacalności. Jednym z ważkich czynników w tym kierunku jest zrównoważenie wywozu płodów rolnych i przywozu towarów przemysłowych.

W ten sposób ośm państw, reprezentowanych na konferencji warszawskiej, oceniło sytuację i zadeklarowało linię postępowania na przyszłość. Ta jednolita ocena sytuacji nie może pozostać bez echa. Byłoby dużą lekkomyślnością, gdybyśmy nie doceniali tej zasadniczej podstawy, jaką wysunęła konferencja warszawska.

Praca na gruncie międzynarodowym w walce z kryzysem rolniczym winna odbywać się w atmosferze absolutnego spokoju wewnętrznego. Dlatego też całe społeczeństwo polskie, a w szczególności rolnicze, musi domagać się jak najrychlejszego przeprowadzenia reformy ustroju

w wewnętrznego Polski w tym kierunku, któryby gwarantował stabilizację polityki gospodarczej państwa na dłuższy okres czasu. Bez ustalenia form ustrojowych państwa nie może być mowy o tem, abyśmy mogli prowadzić skuteczną akcję sanacyjną na froncie gospodarczym. WSZYSCY, KTÓRYM LEŻY NA SERCU ZWALCZENIE OBECNEGO PRZESILENIA GOSPODARCZEGO, MUSZĄ O TEM PAMIĘTAĆ WOBEC ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ WYBORÓW.

M. R.

## UPADŁOŚCI i NADZORY

### Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

Na ostatniej sesji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi znalazła się na wokandzie sprawa firmy „Glazman i Calel”, fabrykacja i sprzedaż pluszu i towarów wełnianych z siedzibą przy ul. Narutowicza Nr. 3. Firma ta wniosła w styczniu r. b. podanie o udzielenie jej odroczenia wypłat. Istnieje ona od 1899 r., przyczem z zobowiązań swych wywiązywała się dobrze. Ze złożonego do akt sprawy bilansu wynikało, że aktywa przewyższają passywa o 850,000 zł. Bilans zamykał się sumą 1,885,000 zł. Z powodu nieudanego sezonu zimowego, niemożności sprzedaży towarów zgromadzonych na składzie, co w związku z brakiem dostatecznego kredytu bankowego i niepomiarne drogiem dyskontem prywatnym, firma poniosła znaczne straty. Sąd na sesji w lutym r. b. udzielił firmie „Glazman i Calel” oraz jej właścicielom Łaskłowi Glazmanowi i Chaimowi Dawidowi Calelowi odroczenia wypłat na trzy miesiące, poczynając od dnia 25 lutego r. b. Sędzią Komisarem mianowany został s. h. Klemens Poznański. Nadzorcą sądowym

dr. Zygmunt Szyngiel. W maju r. b. wpłynęło do Sądu podanie pełnomocnika firmy, w którym nadmieniano, że firma „Glazman i Calel” od dnia udzielenia jej nadzoru spłaciła około 18% swych wierzytelności, sytuacja materialna firmy nie pogorszyła się i wreszcie nie ulega wątpliwości, że nadzorowana firma całkowicie spłaci wszystkich wierzycieli. Firma liczy przyczem na nadchodzący sezon zimowy.

Powołując się na wyżej wspomniane dane prosi Sąd o przedłużenie nadzoru do dnia 25 sierpnia r. b. Wreszcie w końcu sierpnia r. b. wpłynęło podanie firmy o przedłużenie odroczenia wypłat na dalszy okres trzymiesięczny, gdyż firma stopniowo spłaca swe wierzytelności, stan materialny nie pogorszył się, i wszystko przemawia za tem, że firma spłaci wszystkich swych wierzycieli w wysokości 100%. Sąd przychylił się do prośby nadzorowanej firmy, przedłużając jej okres nadzoru do dnia 25 listopada r. b.

Drugą sprawą na wokandzie Wydziału Handlo-

wego była sprawa firmy „Ch. Wajtraub” — Nowomiejska 19, hurtowy i detaliczny handel futrami i konfekcją.

Z uwagi na to, że nadwyżka aktywów nad pasywami była, zdaniem firmy dość znaczna, firma „Wajtraub” prosiła o udzielenie odroczenia wypłat. Sąd na sesji w Wydziale Handlowym podanie firmy pozostawił bez uwzględnienia. Niezadowolona z decyzji Sądu Okręgowego w Łodzi firma wniosła skargę do Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Sąd Apelacyjny udzielił firmie odroczenia wypłat. W sierpniu r. b. Sąd Okręgowy w Łodzi zamianował nadzorcą sądowym p. Leopolda Roszaka, Sędzią Komisarem s. h. Józefa Racięckiego. Nadzorca sądowy p. Roszak przystąpił do pełnienia swych obowiązków. Okazało się jednak, że lokal firmy został zlikwidowany już w grudniu r. ub., zaś mieszkanie prywatne, znajdujące się przy ul. Pomorskiej Nr. 8, nadzorca sądowy zastał również zamknięte, przyczem stwierdził, iż Wajtraub ukrywa się. Wskutek powyższych okoliczności nadzorca nie mógł przystąpić do wykonania swych obowiązków. Ponieważ zachodzi tu cechy podstępnego bankructwa, wnioskował Sędzia Komisarz o ogłoszenie upadłości. Sąd na ostatniej sesji ogłosił upadłość Chaimowi Wajtraubowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczył na dzień 30 października 1929 r. Komisarz mianował s. h. Józefa Racięckiego, zaś kuratorem masy adwokata Edwarda Krukowskiego. Upadłego osadzone w areszcie dla dłużników.

## Stan zatrudnienia w firmach zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem

Stan uruchomienia w firmach należących do Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem w Łodzi w okresie od dnia 25 do 31 sierpnia roku bieżącego przedstawia się następująco:

**PRZEMYSŁ BAWELNIANY:**  
6 dni w tygodniu pracowało 27 fabryk, które zatrudniały 31,907 robotników, 5 dni w tygodniu — 6 fabryk o zatrudnieniu 9,807 robotników, 4 dni — 5 fabryk, które zatrudniały 8,056 robotników, wreszcie 3 dni w tygodniu pracowała 1 fabryka, która zatrudniała 635 robotników. Z urlopów w tym okresie korzystało 518 robotników, ogółem więc

przemysł bawełniany wielki zatrudniał 50,928 robotników. Nieczynnych wogóle w omawianym okresie w przemyśle tym było 3 fabryki.

**PRZEMYSŁ WEŁNIANY:**  
w okresie od dnia 25 do 31 sierpnia r. b. w przemyśle tym 6 dni w tygodniu pracowało 22 fabryki, które zatrudniały 13,203 robotników, 5 dni w tygodniu 2 fabryki o zatrudnieniu 370 robotników, 4 dni zaś w tygodniu 1 fabryka, która zatrudniała 56 robotników. Ogółem w omawianym okresie przemysł wełniany wielki zatrudniał 13,926 robotników.

## „Dzień Spółdzielczości” odbędzie się w dniu 5-go października 1930 r.

Doroczne nasze święto „Dzień Spółdzielczości” w roku bieżącym, zgodnie z uchwałą Centralnego Komitetu Obchodu Dnia Spółdzielczości, obchodzić będziemy w pierwszą niedzielę października, t. j. dn. 5-go tegoż miesiąca. Rada Okręgowa przy tutejszym Oddziale Zw. Spółdz. Spoż. Rz. P., biorąc na siebie inicjatywę organizacji w tym dniu jaknajszerszych mas spółdzielczych, utworzyła lokalny Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości, do którego poza oficjalnymi przedstawicielami miejscowych organizacji spółdzielczych weszli znani działacze społeczni.

Pierwsze organizacyjne zebranie Komitetu odbyło się w lokalu Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi, przy ul. Ogrodowej Nr. 74, w obecności przedstawicieli wszystkich organizacji spółdzielczych w Łodzi, a więc: pp. Wolczyńskiego, Grudzenia i Cynamona (P. S. S.), Generta i Stolarczyka (Łódzka Spółdz.

Spoż.), Andrzejewskiego (Spółdzielnia Kolejarzy), Ziolkowskiego („Siła”), Walczakowskiego (Oddział Łódzki Zw. Spółdz. Spoż. R. P.), przedstawiciela Agencji Włókienniczej Spółdz. p. Poznańskiego, oraz przedstawicieli Rady Okr. Tysiąca Kożuchowskiego i reprezentanta Zw. Pracowników Spółdzielczych Nowakowskiego.

Prezjdjum Komitetu ukonstytuowało się jak następuje: Prezes — dyr. Wolczyński, skarbnik p. T. Walczakowski, sekretarz p. J. Tysiąk.

Komitet postanowił tegoroczny obchód urządzić w szerszych zarysach w ramach obchodów lat poprzednich, przyczem bardzo silny nacisk postanowiono położyć na propagandę. Kulminacyjnym punktem uroczystości spółdzielczych w dniu 5 października będzie Akademia z udziałem wybitnego przedstawiciela spółdzielczości z Warszawy, oraz sił artystycznych.

GIEŁDA	
Warszawa, 16-go września	
WALUTY:	
Diary Stan. Zjedn. 8.97—8.94	
DEWIZY:	
Budapeszt	156.20
Holandia	359.35
London	43.36
Nowy Jork	8.914
Nowy Jork (Kabel)	8.923
Paryż	35.05
Praga	26.47½
Szwajcaria	173.07½
Włochy	46.73½
Wiedeń	125.98½
Dolar gotówkowy w obrotach pozagięldowych .95 w żądaniu.	

PAPIERY PROCENTOWE:	
4 proc. poz. inwestycyjna	117.00; 5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 59.00; 5 proc. konwersyjna 55.50; 3 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. i 8 proc. oblig. Banku gosp. krajow. i 10 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.)

AKCJE:	
Bank Polski	166.00; Bank Zachodni 72.00; Węgiel 47.50; Lilpop 25.000; Modrzejów 8.00.
Z pożyczek państwowych słabsze obie premjowe. Dla Listów zastawnych tendencja przeważnie mocniejsza, dla akcji słabsza.	

CENY RYNKOWE.	
żyto	18,50 — 19,00; Pszenica 30,00 — 31,00; Owies jednolity 22,00 — 23,00; Jęczmień na kaszę 20,00 — 21,00; Jęczmień browarny 26,00 — 28,00; Mąka pszenna luksusowa 65,00 — 75,00; Mąka pszenna 0000 55,00 — 65,00; Mąka żytnia według typu przepiowego 35,00 — 36,00; Otreby pszenne szale 17,50 — 18,50; Otreby pszenne średnie 15,00 — 16,00; Otreby żytnie 11,00 — 11,50; Kuchy lniane 34,00 — 36,00; Kuchy rzepakowe 22,00 — 23,00; Groch półny jadalny 35,00 — 38,00.
Obroty średnie. — Usposobienie spokojne.	





## Dziś uroczyste otwarcie sezonu zimowego

rewelacyjnym przebojem produkcji krajowej.

Reprezentacyjny film naszego repertuaru, wywołujący wszędzie entuzjazm widzów

Realizacja K. MEGLIICKIEGO

# „HALKA”

na tle nieśmiertelnej opery St. MONIUSZKI.

Role główne odtwarzają:

**Zorika Szymańska, Helena Zahorska,  
Zofja Linderfówna i Harry Cort.**

Ilustracja muzyczna i śpiewna oparta na operze Moniuszki w wykonaniu wielkiej orkiestry symfon. pod kier. L. Kantora oraz solistów i chóru pod dyr. T. Rydera.

3 seanse dziennie: o godz. 6-ej, 8-ej i 10-ej wiecz. Ceny miejsc niepodwyższone. Passepartout, prócz urzędowych oraz bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne podczas całego czasu demonstrowania powyższego filmu.




Dziś i dni następnych

Rewelacyjny program!

Niezrównany odtwórca ról komicznych król humoru, ulubieniec publiczności

**BUSTER KEATON**

w swej pierwszej komedii dźwięk. p.t.

## MAŁŻEŃSTWO NA ZŁOŚĆ

Niebywały humor! Kaskady śmiechu! Śmiech do łez!

NADPROGRAM:

Dodatki dźwiękowe: Fleischerowskie aktualności „Metro-Goldwyn-Meyer”.

Początek seans. o g. 3, 4.30, 6, 8 i 10 wieczór. — W niedziele poranki od godz. 12 do 3-ej ceny najniższe.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR

## MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Dziś i dni następnych  
wielki film śpiewno-dźwiękowy

Bezkonkurencyjne arcydzieło dźwiękowe.

## ZAKŁĘTA RZEKA

W rolach głównych:

**Ryszard Barthelmess i Betty Compson**

Nad program: Rewelacyjny dodatek dźwiękowy

Następny program: **Moralność Pani Duńskiej** Pierwszy polski film dźwiękowy.  
W rolach głównych: DELA LIPiŃSKA i ZOŃJA BATYCKA.

Początek w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15.

DŹWIĘKOWE



OSTATNIE 2 DNI!

## POGANIN

W roli głównej:

**RAMON NOVARRO**

Obraz wytw. „Metro-Goldwyn-Meyer”

Po raz pierwszy na ekranie piękny jak bożek grecki RAMON NOVARRO klasyczny przedstawiciel urody męskiej zachwyca i czaruje w dźwiękowo-śpiewnym filmie „POGANIN”

Początek o godz. 4-ej pp.



Wielki podwójny program!

## I. SZALONY KSIĄŻE

Dramat miłosny, pełen emocji, sportu i humoru. — W rol. gł.: Joan Crawford, William Haines i (Slim)

II.

Świetna komedia z najlepszymi komikami świata: Slimem i Arthurem  
**BRATERSKA MIŁOŚĆ**

Początek w dni powszednie o g. 4-ej, w soboty niedziele, i święta o g. 2-ej. Ceny miejsc popularne. Na pierwsze seanse 50 gr. i 1 zł.

## RAMON NOVARRO

bożek płci pięknej

oczaruje wszystkich swym najlepszym arcydziełem dźwiękowym

## „SKRZYDLATA FLOTA”

wkrótce w „CAPITOLU”

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

## „SPLENDID”

20. NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Wielki superfilm dźwiękowy produkcji „UFA” genialne arcydzieło reżysera JOE MAY p. t.

## Tragedja Kochanków

wg. znakomitej powieści „Der unsterbliche Lump”

Role główne kreują: **Liana Haid, Gustaw Fröhlich, H. A. Schlettow**

Stronę muzyczno-wokalną opracował osobiście Ralph Benatzky, kompozytor wszechświatowej sławy.

Między in. odśpiewane będą dwa najnowsze przeboje: 1. Pozwól mi ująć twą dłoń. 2. Two oczy piękna pani...

PONADTO: Nadprogram mówiony w całości po polsku.

Passepartouts i bilety wolnych wejść nieważne. — Początek o godz. 6, 8 i 10 wiecz.



### Teatr świetlny PRZEDWIOŚNIE

Zeromskiego 74-76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego  
CENY MIEJSC: I m. zł. 1,25, II m. 90 gr., III m. 60 gr. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Początek seans. w dni powsz. o g. 4 pp., w niedz. i święta o 2 pp. Ostatni seans o g. 10 wiecz. W salach poczekalni koncert Radio-foniczny.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH  
Wyswietlany będzie wielki dramat erotyczno-życiowy ilustrujący tragedję starożytnej duszy dziewczęcej, brutalność i bezwzględność życia, miłość głęboką do poświęcenia zdolną w filmie p. t.

## „DZIEWCZĘ z KARUZELI”

Prater słynny z wesołych zabaw i skocznych walców. W rolach głównych: prześliczna, pełna czaru i powabu **MARY PHILBIN**, znakomity amant **Norman KERRY** oraz świetny czarny char. **George Siegman**  
NADPROGRAM: Aktualności filmowe. Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. A. Czudnowskiego.  
Następny program: Cud techniki filmowej „Białe Piękło” W rolach głównych: G. DIESEL i LENI RIEFENSTACHL

Do akt. Nr. 691, 692—1930 r.  
OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 45, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Rajzbaum i Pozner” i składających się z welurowego, oszacowanego na sumę zł. 1,115.  
Łódź, dnia 11 września 1930 r.  
Komornik: STANISŁAW DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 2208—1930 r.  
OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 45, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Rajzbaum i Pozner” i składających się z towarów i urządzenia składu towarowego, oszacowanego na sumę zł. 1,717.  
Łódź, dnia 11 września 1930 r.  
Komornik: STANISŁAW DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 2327-28—1930 r.  
OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 24, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Suchera Morgenszterna i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 2,270.  
Łódź, dnia 11 września 1930 r.  
Komornik: STANISŁAW DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 1672, 1673 i 1674—1929 r.  
OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 27, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Majlecha Poznana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 1,090.  
Łódź, dnia 8 września 1930 r.  
Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 1898—1929 r.  
OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Mech. Fabr. Wyr. Pończosz. „Emersko” wł. Michał Rubin, Icek Rubin i Mojżesz Szajnfarber i składających się z maszyn pończoszniczych, oszacowanych na sumę złotych 5,300.  
Łódź, dnia 6 września 1930 r.  
Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 2179—1930 r.  
OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Andrzeja Nr. 27-a, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Kolskiego i składających się z kredensu, oszacowanego na sumę złotych 500.  
Łódź, dnia 27 sierpnia 1930 r.  
Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Do akt. 2124—1929 r.  
OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 81, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Lwowa i składających się z koni uprzęży, maszyn, mebli i garderoby, oszacowanych na sumę zł. 8,820.  
Łódź, dnia 8 września 1930 r.  
Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 351—1930 r.  
OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zakątnej Nr. 56/56a, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Łódzka Fabryka Aksamitu i Pluszu” i składających się z 7 postrzygarek do pluszu, oszacowanych na sumę zł. 7,000.  
Łódź, dnia 8 września 1930 r.  
Komornik: JAN RZYMOWSKI.

## ZIMA SIĘ ZBLIŻA

Zaopatrujcie się zczasu w resztki towarów zimowych i bieliźnianych

w KONSUMIE przy WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE

Rokicińska 55. Dojazd tramw. 10 i 16

Otrzymacie tam również po niezwykle niskich cenach ubrania sportowe, zawodowe, bieliznę damską i męską, stołową i pościelową, materiały wełniane, trykotażę, obuwie, naczynia kuchenne, towary kolonjalne i t. p.

Pp. urzędnikom państwowym i komunalnym, będącym członkami kooperatyw i stowarzyszeń udziela się dogodnego kredytu.

ZAKŁAD POGRZEBOWY  
**M. HAGE**  
Łódź, ul. Przędzalniana 41,  
tel. 166-46.

ZAPAMIĘTAJ RAZ NA ZAWSZE  
Tylko tel.  
**136-69**  
„Szybka Pomoc Krawiecka”  
ul. Piotrkowska 110  
(w podwórzu)  
Odwieża, pierze chemicznie, farbują, reperuje, przerabia i ceruje wszelką garderobę.  
Po garderobę wysyłamy gońca.

**J. MOSZKOWICZ, Zawadzka 22**  
Tel. 137-30 wrócił z Paryża Tel. 137-30  
z najnowszymi modelami futranami i sukienkami najznakomitszych domów: CHANELLE, PATOU, BERNARD, DRECAULT, PAQUIN.

Doktor 597  
**P. KLINGER**  
Choroby waneryczne, skórne i włosów  
Andrzeja 2, tel. 132-28  
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedzielę i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.—Od 1—2 w Leczn. (Piotrkowska 62)

DOKTOR Med.  
**WOŁKOWSKI**  
Cegielniana 25 tel. 126-87  
powrócił  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 615  
LECZENIE ŚWIATŁEM diatermiją (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedzielę i święta 9—1  
Dla pań od 6—7 oddzielna poczekalnia

Do akt. Nr. 1957—1930 r.  
OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Emanuela Sieradzkiego i składających się z 100 sztuk kapeluszy filcowych i konturu sosnowego, oszacowanych na sumę złotych 750.  
Łódź, dnia 27 sierpnia 1930 r.  
Komornik: TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt. Nr. 1505—1930 r.  
OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zygmunta wł. Szmula Zonenberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 500 — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.  
Łódź, dnia 2 września 1930 r.  
Komornik: TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt. Nr. 2551—1929 r.  
OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada 98, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „M. A. Szejnrok i S-ka” i składających się z mebli i kasy ogniowatej, oszacowanych na sumę zł. 2,900 — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.  
Łódź, dnia 4 września 1930 r.  
Komornik: TOMASZ CHORZELSKI.

Do akt. Nr. 1796—1930 r.  
OGŁOSZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zeromskiego Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Baranowskiego i składających się z 3-ech tokarów żelaznych mechanicznych, oszacowanych na sumę zł. 750 — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.  
Łódź, dnia 12 sierpnia 1930 r.  
Komornik: TOMASZ CHORZELSKI.

Poradnia  
**Wenerologiczna**  
Lekarzy Specjalistów  
ul. Zawadzka Nr. 1  
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz  
leczenie chorób wenerycznych moczopięciowych i skórnych badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
**Gabinet Światło-Lecznicy**  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet  
519 **PORADA 3 zł.**

Detektory od zł. 8.50 446  
komplet z anteną i słuchawką od zł. 26  
Radioaparaty i części „Radjola” ul. Piotrkowska 88, w podwórzu, tel. 105-34

...**SZEWCY**...  
Skóry—Hurt i Detal  
(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)  
poleca:  
**Spółka Szewców**  
Piotrkowska 79  
tel. 1.58-38  
506

Dr. med.  
**J. SADOKIERSKI**  
stomatolog  
chirurgia szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów rentgenodiagnostyka  
Piotrkowska 164  
Tel. 114-20 220  
przyjmuje od 3—7 pp.

DR. MED.  
**EDWARD REICHER**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie diatermiją. Elektroterapia.  
ul. Południowa 28  
Tel. 201-93  
Od 8—11 rano i 6—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 pp. 513  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Ogłoszenia drobne

Zaginął  
chłopiec lat 13, uczeń kl. IV gimnazjum w Kole, Kazimierz Szoszkow, jasny blond, oczy duże szare, twarz pociągła, ubrany w szare sportowe ubranie, buciki czarne sznurowane, w skarpetkach, kołnierzyk stojący, krawatka bordo, czapka gimnazjalna. Wyjechał w ewangelik, dnia 11 b. m. z domu z Wzajemnej do gimnazjum w Kole samochodem i więcej nie wrócił. Jest to jedyny syn wdowy i nieszczęśliwa matka prosi wszystkich o pomoc w odnalezieniu Go W razie trafienia na ślad zaginionego należy dać znać do Redakcji „Hasła Kolskiego” albo gimnazjum „Oświata” w Kole. 738

Zorganizowano  
komplety mające na celu gruntowne przygotowanie do egzaminów kurs kl. 5 miesięcy. Zgłoszenia przyjmuje się Piotrkowska 71, m. 13. 117\*

**MEBLE**  
stołowe, gabinetowe, sypialnic, oraz pojedyncze nabyte i stolarstwo można w dogodnych warunkach w stolarni Mischczaka, ul. Piramowicza Nr. 2, róg Cegielnianej. 696

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa	5.—
Zagraniczna	8.—
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 lam. (strona 4 łamy)	
Nadesłane 40 " " " 1 " 1 " " 4 "	
Zwyczajne 12 " " " 1 " 1 " (10 lamów)	
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr. wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo.	
Najmniejsze ogłoszenie 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo	
Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centralę gdzieś indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważa się za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcją nie zwraca.

Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.